

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni świątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

Table with 4 columns: POKOJ, KRAKÓW, WARSZAWA, and other locations. It lists subscription rates for different regions and types of subscriptions.

Prenumeratę i ogłoszenia (inaczej) przesyła się nadając wprost do Administracji „Nowej Reformy“ w Krakowie Nr. rach. poczt. 857,484.

Redakcja: ul. Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcji i Administracji Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Reklamów nadawanych Redakcja nie zwraca. We Lwowie sprzedawany przez 6 hal. w Biurowej Kasa A. Giszewskiego al. Kilińskiego 2 i w Biurowej Kasa A. Giszewskiego al. Kilińskiego 2.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują: Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy“ w Krakowie... Główna redakcja w Krakowie... Agencja J. Hopasa i A. Salomonowicz... ul. Słowackiego 2... Handlowi St. Karłowicki, Sukiennice, Handlowi Fiska i Turka, ul. Szwedka, Biuro dzienników M. Hupercyca, ul. Włocławska...

Wojna włosko-turecka. Brak wiadomości.

(Telegr. „N. Reformy“). Wiedeń, 4 października.

Przez cały dzień wczorajszy nie było żadnych wiadomości o operacjach wojennych Włoch lub Turcji. Od soboty panuje wogóle jakby zawieszenie broni, chociaż nie formalne. Turcy cofnęli wszystkie swe okręty do Dardanellów, aby je ochronić przed napadem Włochów. Włosi zaś oświadczają, że w Tripolisie muszą się wstrzymać na razie od wszelkiej akcji, ponieważ korpus okupacyjny dopiero dziś zaczyna wyruszać do Tripolisu.

Z tego powodu operacje wojskowe w Tripolisie rozpoczną się dopiero w przyszłym tygodniu.

Pogłoski o bliskim pokoju. Wiedeń, 4 października.

Brak wiadomości wywołał cały szereg pogłosek o bliskim zawarciu pokoju. Szczególnie „N. Fr. Presse“, która ogłasza od szeregu dni z pewnym zamiarem wiadomości o widokach pokojowych i o bliskim wstrzymaniu wojny, ogłasza ponownie, że dzięki Austrii i Niemcom należy się spodziewać rychłego pokoju. Sprawa zawieszenia broni jednak — zdaniem tego pisma — będzie mogła być aktualna dopiero w przyszłym tygodniu, ponieważ Włosi przed faktyczną okupacją Tripolisu nie chcą mówić o nawet o rokowaniaach pokojowych.

W przeciwieństwie do wiadomości „N. Fr. Presse“, zapewnia półurzędowa „W. Allg. Ztg.“, że w obecnej chwili o pośrednictwie jakiegokolwiek mocarstwa, a więc także Austrii lub Niemiec, niema mowy. Wszystkie wiadomości o takiej akcji pośredniczącej są nieprawdziwe. Żadne mocarstwo trójprzymierza, ani też żadne z mocarstw trójporozumienia dotąd nie okazuje skłonności do pośrednictwa, albowiem obecny stan konfliktu turecko-włoskiego do tego się nie nadaje. Akcja dyplomatyczna może się dopiero wtedy rozpocząć, gdy akcja wojskowa pójdzie dalej, niż dotychczas. Skoro rząd wypowiedziano wojnę, to pierwsze słowo mają armaty, a nie dyplomacy. Dzienniki, które z taką niecierpliwością już od trzech dni donoszą o akcji pośredniczącej Niemiec lub jakiegos inego mocarstwa, będą musiały jeszcze poczekać. Pośrednictwo nastąpi z pewnością, ale dotąd jeszcze nie o tem nie jest wiadomo.

Konstantynopol, 4 października.

Jak słychać, Turcy wobec tego, że wszystkie próby o interwencji spełziły na niczym, zamierza sama zwrócić się do Włochów z prośbą o zawieszenie broni i rozpoczęcie rokowań na podstawie „ultimatum“ włoskiego. Porta zadawoliłaby się uznaniem zwierzchnictwa sułtana nad Tripolisem, podczas gdy faktycznie Tripolis przeszedłby w posiadanie Włochów. Włochy musiałyby się zgodzić na podwyższenie celi tureckich i na opodatkowanie Włochów, żyjących w Turcji.

Jeśli bardzo wątpliwem, czy Włochy propozycje te przyjmą.

Wezwanie do poddania się. Rzym, 4 października.

Ag. Stefaniego donosi: Wiceadmirał Faravelli nadesłał depeszę, która wczoraj rano odeszła z Tripolisu a wieczorem nadeszła do Vittoria na Sycylii.

Depesza ta donosi, że na wezwanie poddania się, wysłusowane onegdaj, komendant Tripolisu prosił o zwłokę, której mu udzieleno.

Termin upływał wczoraj w południe.

Podstawa rokowań pośredniczących. Berlin. „Local Anzeiger“ donosi z Konstantynopola: Rokowania pośredniczące, o ileby się rozpoczęły, powinny się oprzeć na następującej podstawie: Tripolis i Benghazi będą wojskowo i administracyjnie objęte przez Włochów i administrowane przez wicekonsula, który ma być mianowany przez sułtana, przyczem zwierzchnictwo sułtana będzie strzeżone. Włosi płacą Turcy za to oszczędowanie i gwarantują integralność państwa tureckiego. Turcka Rada ministrów długo nad temi propozycjami dyskutowała, żadnych jednak uchwał nie powzięła.

London. „Westminster Gazette“ oświadcza, że mocarstwa, o ile zechcą pośredniczyć, muszą skłonić Włochy, aby za uzyskanie protektoratu nad Tripolisem, dały Turcy moralne i materialne odszkodowanie i uznały zwierzchnictwo Turcy nad Tripolisem tak, jak Anglia, uznaje jej zwierzchnictwo nad Egiptem. Drugim warunkiem musi być, aby Europa wezwała wszystkie państwa bałkańskie do pokoju, celem utrzymania terytorjalnego „status quo“ w Turcji europejskiej.

Francya nie bierze udziału. Paryż. Dzienniki donoszą, że Francya nie bierze udziału w żadnej akcji pośredniczącej i wogóle wszystkie wiadomości o pośrednictwie są przedwczesne. Mocarstwa nie są dotąd zgodne nawet co do formy pośrednictwa, czy akcja ta ma być prowadzona przez każde mocarstwo z osobna, czy też przez wszystkie mocarstwa razem.

zarządzenie to nie stoi w związku z wydarzeniami wojennymi w Turcji.

Powołanie rezerwistów w Grecji. Ateny. Rząd postanowił powołać rezerwistów z r. 1909.

Szkody dla handlu angielskiego. Londyn. Dzienniki podnoszą, że wojna już teraz wyrządziła handlowi angielskiemu wielkie szkody. W ubiegłym tygodniu zakupiono tu złota za 300.000 funtów szterlingów, którego obecnie nie można wysłać do Turcji drogą morską. Przesyłka ta pójdzie prawdopodobnie drogą lądową przez Niemcy i Austrię.

Wstrzymanie żeglugi. Rijeka. Dyrekcja Towarzystwa żeglugi na Adriatyku wobec blokady Tripolisu wstrzymała podróże na linii tripolińskiej i nie będzie przyjmowała towarów tam przeznaczonych.

Ochrona wybrzeży albańskich. Salonika. Minister wojny powołał 6 brygad rezerwy dla ochrony wybrzeży albańskich od Valony do Prewezie.

Demonstracja floty niemieckiej. Londyn. „Daily Tel.“ donosi, że rząd niemiecki postanowił wysłać jedną eskadrę swojej floty na Morze Śródziemne, gdzie ma zwiędzić wszystkie porty. Eskadra niemiecka ma połączyć się z flotą austriacką. Chodzi tu o nowy rozwój polityki niemieckiej i o imponujące wystąpienie także na Morzu Śródziemnym.

Przed jutrzejszym posiedzeniem parlamentu. Wiedeń, 4 października.

Przywódcy Związku niemiecko-narodowego byli wczoraj na konferencji u bar. Gautscha, który przedłożył im program sesji jesienniej, a mianowicie: reformę regulaminu, sprawy drożyzniane, co do których rząd nie wstąpił z żadną inicjatywą, pierwsze czytanie ustaw wojskowych, przedłożenie urzędnicze, ustawę o budowie dróg wodnych i budżet względnie przewidywanym budżetem. Pokrycie wydatków na uregulowanie plac urzędniczych rząd chce uzależnić przez skrócenie wydatków na koleje lokalne i przez podwyższenie różnych taryf kolejowych i kilku podatków bezpośrednich. Nowe podatki bezpośrednio nie są zamierzone. Przywódcy przyjęli oświadczenie bar. Gautscha ad referendum. Sprawa zamknięcia szkoły czeskiej w Wiedniu była również przedmiotem konferencji. Bar. Gautsch oświadczył, że nie uważa tej sprawy za polityczną lub narodowościową, lecz za sprawę czysto administracyjną.

Przedłożenie urzędnicze wniesione będzie do parlamentu w pierwszej połowie października. Dziś przed południem bar. Gautsch konferował będzie z Czechami.

Wybór uzupełniający. Wiedeń. Przy uzupełnianym wyborze do Rady państwa w dzielnicy Ottakring, gdzie złożył poseł Schmeier jeden ze swoich mandatów, wybrany został socjalny demokrat Sever 9983 głosami. Kontrandydat chrześcijańsko-społeczny Hügel otrzymał 2132 głosów.

Odroczenie Sejmu czeskiego. Praga. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu marszałek podał do wiadomości zawiadomienie, otrzymane od namiestnika, że cesarz sankcjonował uchwalone na ostatnim posiedzeniu ustawy. Po odczytaniu wpływów nastąpiło przyśpieszenie posłów, na czem porządek dzienny wyczerpano.

Namiestnik na podstawie najwyższego pełnomocnictwa oświadcza, że Sejm zostaje odroczony.

Marszałek oświadcza, iż wobec tego nie może podać terminu i porządku dziennego najbliższego posiedzenia i uczynił to w drodze pisemnej, wyraża tylko życzenie, aby mógł to uczynić jak najrychlej.

Po posiedzeniu sejmowem zebrała się komisja szkolna w obecności namiestnika. Uchwalono odroczyć następną sesję na poniedziałek.

Narady bukowiańskich Ukraińców. Lwów. W Domu Narodowym w Czerniowcach odbyła się onegdaj pod przewodnictwem pos. Wasilki narada ukraińskich posłów bukowiańskich do Sejmu i Rady państwa. Zastanawiano się nad różnymi sprawami, dotyczącymi Rusinów bukowiańskich. Postanowiono na wypadek, gdyby te sprawy nie zostały wkrótce załatwione, w myśli żądań Rusinów bukowiańskich, wysłać do cesarza deputację, w skład której wbrano posłów: Wasilkę, Semakę, Spenula, Pihuliaka, Kuresza i Łysynę.

Burze na morzu. Antwerpia, 4 października.

Z powodu orkanu w porcie rozbito się 80 barek a zatono 40.

Amsterdam, 4 października.

Spóźnione w skutku połączenia z Zelandyja informacja donoszą, że ze 130 łodzi flo-

tylli rybackiej, łowiącej muszle, podczas ostatniej burzy zatono lub uszkodziło się 120. Na rzecech kolo Dordrecht i na morzu Północnym zatono 45 łodzi. Większą część zatonięła. Kolo Steenberg woda wyrzuciła 28 zwłok.

Zamach na prezydenta trybunału. (Telegr. „N. Reformy“).

Helsingfors. Prezydent trybunału dworskiego w Abo Waldemar Helen zastrzelony został w chwili, gdy wychodził z domu. Dzienniki w Helsingforsie z wyjątkiem jednego wyrażają zaprzetywanie, że zbrodnia nie ma motywów politycznych, lecz dokonana została w przystępie obłąkania.

Kopenhaga. Biuro Ritzaua donosi z Helsingforsu, że prezydent Helen trafiony został kulą w głowę, druga kula utkwiła pod ramieniem. — Morderca, 24-letni Jan Forsström, zajęty w składzie żelaza, wykonał zamach, ukrywając się w mieszkaniu prezydenta Helena.

Cholera. Budapeszt. W komitecie Komorn stwierdzono dwa, w Komitecie Feher jeden nowy wypadek cholery. — Salonika. Cholera rozszerza się. Od trzech dni wydarzyło się 48 wypadków, z tego 26 śmiertelnych. Lekarzy włoskich wykluczone z komisji sanitarnej. Władze usunęły także dotychczasowe kierownictwo włoskiego szpitala i objęły go we własny zarząd. Z powodu cholery i krytycznej sytuacji politycznej znad ogromny zastój w interesach. Stan handlu pogarsza się z dniem każdym, zachodzi obawa przesilenia.

Z Rady m. Krakowa. Kraków, 4 października.

Wczorajsze posiedzenie wypełniła prawie w całości dyskusja drożyzniana, w której zabierało głos kilku mówców. Bardzo interesujące były wywody radców Dąbrowskiego i Grossa, zajęcie obudziła polemika prezydenta miasta z p. Daszyńskim, który nie pozostał dłużnym odpowiedzi. Uchwalono wnioski, przedstawione na poprzednim posiedzeniu przez wiceprezydenta Szarskiego i radcę Sawińskiego; wnioski p. Daszyńskiego odesłano do komisji.

Przebieg posiedzenia był następujący: Posiedzenie wczorajsze rozpoczęło się od udzielenia urlopów r. m. Igiłickiemu i Biskupskiemu. R. m. Pajaka i Biskupskiego powołano do komisji statutowej, r. Szarka do komisji plantacyjnej i drożyznianej, dr. Meisela do drogocokanowej, prof. Rosenblatta do gruntowej.

Następnie wybór trzech członków deputacji Krakowa, które uda się do Wiednia, celem przedłożenia rządowi i Kołu polskiemu, razem z przedstawicielami Lwowa i innych miast, memoriału w sprawie drożyzny — poruczone prezydentowi.

Sprawozdanie prezydenta. Dr Leo przedstawił potem sprawozdanie z uchwał, które powzięły podczas ferii w imieniu Rady sekcji i komisje miasta. (Materiały ten znany z notatek, umieszczonych kolejno w łamach naszego dziennika; przyp. red.).

R. m. Daszyński zapytuje, co to ma znaczyć, że sekcje i komisje załatwiają w czasie feryalnych poza plecami Rady miejskiej sporo spraw, które bynajmniej nie są pilne. Mowca protestuje przeciw temu i żąda rozestania tekstu oświadczenia, aby radcy wiedzieli, co zostało uchwalone.

Prez. Leo odpowiada, że wszystko odbyło się legalnie, bo statuta na to pozwala, proszę się zresztą na posiedzeniu wszystkich bawiących w Krakowie radców. Pana radcy w Krakowie nie było...

R. m. Daszyński: Pana prezydenta także nie było.

Prez. Leo: Nie byłem i nie jestem też odpowiedzialny za oświadczenia, lecz przewodniczący odpowiednich sekcji.

R. m. Daszyński zgłasza wobec tego wniosek, aby nie przyjąć do wiadomości uchwał co do oznaczenia granicy między dzielnicami VIII a XI, utworzenie dwóch szkół uzupełniających i zaprowadzenie języka francuskiego, jako nadobowiązkowego, w szkołach wydziałowych.

Wiceprez. Sare oświadcza, że oznaczenie granicy między temi dzielnicami musiało być zrobione ze względu katastralnych; nie było tam zresztą ani jednego wyborcy (Wesołość) któryby był przez to przenoszony z jednej dzielnicy do drugiej.

R. m. Bandrowski, jako przewodniczący sekcji szkolnej oświadcza, że co do uchwały o języku francuskim niema co mówić. Jest to sprawa daleka, sekcja wyraziła tylko życzenie. Co do szkół uzupełniających (dla dziewcząt) była to rzecz pilna; sekcja postąpiła w myśl intencji Rady miejskiej. Z odczytaniem przez prezydenta sprawozdania nie może zresztą Rada odnieść wrażenia, że sekcje przekroczyły swój zakres działania; należałoby rozszerzyć spis uchwał, a wtedy radcy miejscy mogliby wyrobić sobie jasne w tej sprawie zdanie.

Materiały dla reformy statutu. R. m. Fierich podnosi sprawę zebrania materiałów dla reformy statutu miejskiego co do części administracyjnej. W tym kierunku okazują się ciągle liczne braki. Nie wystarczył materiał porównawczy; potrzebny jest materiał własny, który zebrać powinny sekcje i komisje. Materiały ten w myśl wniosku, który mowca stawia, wykonany być ma w przeciągu 6 tygodni.

Wniosek odesłano do komisji statutowej.

Interpelacje. R. m. Muranyi interpeluje w sprawie konkurencji, jaką czyni majstrom stolarskim p. Steinberg, z tego głównie powodu, że popiera ją władze miejskie i niektórzy radcy. P. Steinbergowi darowano też wymierzoną karę konwencyonalną.

Prez. Leo oświadcza, że nic mu nie jest wiadomo co do cofnięcia kary konwencyonalnej p. Steinbergowi.

Rada budownictwa Swierzyński i architekt Rzymkowski odpięrają zarzuty, postawione co do robót p. Steinberga.

Jeżeli rozpoczęcie się jakąś akcją pośredniczącą, to jej punkt ciężkości spoczywać będzie w Berlinie, Wiedniu, Rzymie i w Konstantynopolu a może i w Londynie.

Włochy a zwierzchnictwo sułtana w Tripolisie. Rzym. „Giornale d'Italia“ oświadcza, że Włochy nie mogą się zgodzić na zatrzymanie zwierzchnictwa sułtana w Tripolisie. Włochy takiego warunku pokojowego nie mogą przyjąć.

Przesilenie gabinetowe w Turcji. Konstantynopol. Rada ministeryjna, która trwała całą noc, zajmowała się uchwaleniem składu gabinetu. Podczas rady udał się minister wojny do Hilmi baszy i ofiarował mu portfel spraw wewnętrznych, jednakże Hilmi basza miał tę propozycję odrzucić. Ministrowie sprawiedliwości, wojny i skarbu mają pozostać w urzędzie.

Dzisiaj oczekują utworzenia gabinetu.

Choroba sułtana. Konstantynopol. Sułtan zachorował.

Z operacji wojennych. (Telegr. „N. Reformy“).

Konstantynopol, 4 października.

Dzienniki poruszają myśl, aby Turcy, nie mogąc stawić oporu Włochom w Tripolisie, dokuczała im w Erytrei, gdzie Włochy nie mają floty i gdzie Turcy o wiele łatwiej mogą operować, niż w Tripolisie.

Wyjazd włoskich żołnierzy. Rzym, 4 października.

Dzisiaj wyruszy z różnych portów włoskich 15.000 ludzi do Tripolisu.

Król żegna wojsko. Rzym. Król uda się do Neapolu, aby pożegnać wojsko, udające się do Tripolisu.

Zajęcie tureckiego żaglowca. Wenecja. Turecki żaglowiec „Buon Pastore“, znajdujący się w porcie tutejszym, został zajęty przez Włochów wraz z załogą 8 ludzi.

Zajęcie włoskiego parowca przez Turków. Konstantynopol. Włoski parowiec „Ernesto Ibaridi“ został wraz z załogą zajęty przez Turków i przewieziony do Kavan.

Włochy chcą zmusić Turcy do bitwy. Rzym. „Tribuna“ zapewnia, że mimo oficjalnych zapewnień, flota turecka nie znajduje się w Dardanelach, tylko na morzu Egejskim. Flota włoska — jak donosi to pismo — miała otrzymać rozkaz, aby zmusiła flotę turecką do bitwy.

Z powodu zajść w Prewezie. Rzym. Prasa tutejsza zwraca się przeciw Austro-Węgrom z powodu ostrych artykułów, zamieszczonych w prasie austriackiej z powodu zajść w Prewezie. Prasa włoska jest głównie oburzona tem, że nawet dzienniki półurzędowe nie dały w pierwszej chwili wiary zapewnieniom Włoch co do zajść w Prewezie.

Różne informacje. (Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń, 4 października.

Cesarz przyjął wczoraj przed południem ministra spraw zagranicznych Aehrenthala a następnie ambasadora austro-węgierskiego w Rzymie Merya na specjalnej audyencji.

Berlin, 4 października.

„Loc. Anzg.“ donosi z Konstantynopola: Znajdując się tu barki tureckie wywiesiły flagi niemieckie. Tureckie towarzystwo okrętowe wydalilo wszystkich pracujących w towarzystwach Włochów.

Salonika, 3 października.

Komitet centralny „Jedności i Postępu“ wystosował apel do opinii publicznej, potępiający wyprawę włoską i oświadcza, że naród turecki domaga się moralnego poparcia opinii Europy.

Sofia, 4 października.

Ze względu na konflikt turecko-włoski, otwartą będzie jutro stacya telegrafu bez drutu w Warnie.

Tokio, 4 października.

(Pet. ag. tel.) Japonia ogłosiła swą neutralność w wojnie turecko-włoskiej.

Włochy uciekają. Salonika. Mimo, że rząd nie wydał jeszcze wcale nakazu wydalenia Włochów, wielu z nich odjeżdża zagranicę, gdyż obiegają pogłoski o bliskich gwaltach oraz ponieważ wśród ludności zaczyna się objawiać wzburzenie. Wielu Włochów znajdujących się w służbie kolei orientalnych zostało wydalonych ze służby. Z polecenia rządu, tutejsze szkoły włoskie mają być przemianowane na tureckie.

Powołanie oficerów rezerwowych w Belgradzie. Belgrad. Dziennik urzędowy ogłasza nakaz królewski, powołujący oficerów rezerwowych na jednodniowe ćwiczenia w październiku i listopadzie. Z miarodajnej strony oświadcza, że

W sprawie tej przemawia jeszcze raz r. M. rany, poczem r. Wolny domaga się ściślego przestrzegania zarządzenia, aby o rozpisanie każdej roboty zawiadamiane były odnośnie stowarzyszenia reżysjerów.

Prez. Leo konstataje, że to się stało dzieje. R. m. Wasung podnosi sprawę Muzeum techniczno-przemysłowego. Interpelowały o to kilkakrotnie prezydent uchylał się od odpowiedzi, odkładając ją na następnym posiedzeniu, to podnosząc, że toczy się śledztwo sądowe i jeszcze sprawy ustalić nie można.

Prez. Leo przyrzeka, że sprawa będzie wyjątkowo na najbliższym posiedzeniu. Podwyższenie cen na „Kościuszkę pod Racławicami”.

Sekretarz prezydialny dr Kannenberg przedstawia imieniem komisji teatralnej prośbę p. Ludwika Solankiego. Dyrektor teatru krakowskiego komunikuje, że w sobotę 14 b. m. w przeddzień rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki zamierza wznowić w odświętnej szacie „Kościuszkę pod Racławicami”.

W tym celu przygotował zupełnie nową inscenizację sztuki, tak pod względem dekoracyjnym wedle wskazówek Włodzimierza Tetmajera, jak pod względem kostiumowo-stylowym wedle wzorów Wojciecha Kossaka.

Koszt tej inscenizacji dosięgł sumy 10.000 koron, — nadto w przedstawieniach brać będzie udział cały personel teatru, chór akademicki i liczne kadry statystów.

Dlatego dyrektor Solanki prosi, aby przedstawienia popołudniowe tej sztuki mogły się odbywać po cenach zwiększonych, a mianowicie w niedzielę 15 b. m. po cenach wieczornych, a dalsze po cenach popołudniowych.

Rada uchwała zgodzić się na to z tem, żeby pozwolenia tego zwiększenia cen obowiązywały jedynie do końca bieżącego roku.

**Dróżynna.** Nastąpiła dalsza dyskusja dróżyniana, przewrąca na poprzednim posiedzeniu.

R. m. Landau Rafał reaguje na onegdajszą wywod p. Daszyńskiego i zgadza się z wszystkimi jego wnioskami, z wyjątkiem jednego, a mianowicie zniżeniem powtórnym — ogólnym mięsa; owszem mowca oświadcza się ze względu sanitarnych za powtórnym oględzinami mięsa.

Nie zgadza się także mowca z zdaniem przeznaczenia 50.000 K na fundusz Stowarzyszeń spożywczych, a to ze względu na żydowskich kramarzy. Wniosek ten przekazać należy Komisji aprowizacyjnej, a znaleźć się tam jakieś wyjście.

Zresztą rozwiązanie kwestyi dróżynianej należy do parlamentu, w którym p. Daszyński zasiada.

R. m. Merz uzasadnia wniosek o zalecenie założenia parowej fabryki chleba z udziałem kapitału prywatnego.

R. m. Dąbrowski podnosi, że dotychczasowa dyskusja dróżyniana czyni wrażenie wykładów z ekonomii politycznej; mówi się głównie o przyczynach dróżyny, co zaś do jej zwalczania nie ruszono ani o krok naprzód.

Mowca zajmuje się wnioskami p. Daszyńskiego, i będzie za nimi głosował, aczkolwiek wątpi, czy projekt założenia młyna parowego i piekarni miejskiej zapobiegnie klęsce dróżyny.

Mowca nie ma w to wiary, bo wie, że administracja miejska bardzo dużo kosztuje. Zamiast dalej przeznaczać 50.000 K na fundusz stowarzyszeń spożywczych, sądzi mowca, że raczej użyć tych pieniędzy należy na wynajem lokali w różnych kwaterach miasta na młeczarnie.

Co do mięsa, należy poprzestać na jednej kontroli weterynaryjnej, a nie ponawiać jej na rogatkach krakowskich. Jeżeli mięso jakieś ma stamplić danego weterynarza na prowincyi, to

to powinno wystarczyć. Mowca prosi w końcu prezydium, aby wywarło presję na reżysjerów o niższe ceny mięsa, które drożają i drożeją ciągle, mimo tańszego bydła, na mocy bezradności niejako i z powodu chyba chęci szybkiego zbożacenia się.

R. m. Daszyński broni swych wniosków i domagając się akcji przeciwdrożynianej ze strony prezydium, wstępuje, że za prezydenturą p. Friedleina spełniono jedną rzecz ważną dla ludności; otecnie przy zakrojonych na wielką skalę projektach dzisiejszego prezydenta trudno o przeprowadzenie takiej sprawy, podobnej, jak miejski węgiel. Co do drożyny mieszkań mowca podnosi, że dr. Gross przestrzegł w swoim czasie, aby najpierw zakupiono tereny podmiejskie, a potem dopiero tworzone Wielki Kraków. Tego nie zrobiono i ten fakt oskarża prezydenta miasta o nieprzeorność. Na walkę z drożyną — muszą być pieniądze, skoro były n. p. na Bank przemysłowy, na który pożyczono 400 tysięcy K a dano. A dotąd bank ten w Krakowie niczem nie zaznaczył swojej działalności, jak tylko stratą pieniędzy na nabytej na rogu ul. Szewskiej kamienicy. (Wesołość) Walka z drożyną da się przeprowadzić, ale trzeba, aby prezydent siedział w Krakowie a nie był posłem do parlamentu. Sprawy mieszkań, tramwaju itd. niechaj prezydent weźmie do serca, a z pewnością coś zrobić potrafi.

R. m. Gross podnosi, że państwo, tworząc system cłowy, tem samem tworzy kartele, mieszcząc więc nie pisząc ustawy przeciwkartelowe, nie znosząc, ani nie obniżając cel. Rząd też nie wchodzi w kierunku zwalczania drożyny nie czyni, bo on się liczy z tymi producentami, a dla konsumentów ma jedynie teoretyczne wywody. Trzeba się wobec tego samemu ratować, tworzyć wielkie organizacje konsumentów. W kwestyi mięsnej zareagowały znakomicie strajki, aby np. 2 dni w tygodniu mięsa nie jeść; toby pomogło. A sprawa mleka? Obecnie górnicy ona zaraz po mięsie nad wszystkim innymi artykułami. — W kwestyi mieszkaniowej wskazuje mowca, że jest ona jedyną, co do której decyzję mamy w ręku. Należy się liczyć z zapisem do Towarzystwa mieszkaniowego, które powstaje w myśl ustawy o fundusz mieszkaniowych z ramienia gminy; jedna trzecia Rady zawiadowczej wybierana będzie przez ogół członków, będą więc oni mogli poza gminą samą wywierać należyty wpływ na instytucyi. Mowca oświadcza w końcu, że popiera będzie wszystkie wnioski, zmierzające do uzyskania pewnych ulg w klęsce dróżyny.

R. m. Nowak Julian omówił szczegółowo w bardzo zajmujący sposób ze stanowiska, nie dróżynianego, lecz fachowego, kwestyę ogólnego mięsa. Jestto weterynaryjna anatomia patologiczna, rzecz dosyć trudna i na prowincyi nieraz nie dająca się przeprowadzić ściśle, bo brak tam odpowiednich urządzeń.

Prezydent Leo, oddawszy przewodnictwo wiceprez. Szarskiemu, odpowiada p. Daszyńskiemu. Na zarzut, że obiecywał nieraz, a nic nie zrobił, odpowiada, że p. Daszyński nie odróżnia programów od przyrzeczeń, sam zaś ciągle czyni przyrzeczenia, stawiając w chwilach ważnych tylko wnioski, o których wie, że się nie dadzą przeprowadzić. Jeżeli p. Daszyński uczynił zarzut, że prezydent jedzie teraz do parlamentu i nie może w Krakowie pracować, to i p. Daszyńskiemu należy wyrazić żal, że postawiwszy tyle pięknych wniosków, jedzie sobie do Wiednia i nie może ich tu opracować jako referent (Wesołość). Zarzucił p. Daszyński, że Rada miejska kiwa tylko głowami, a wszystko w rękę prezydent; na to odpowiedzieć można, że zarząd Krakowa nie utóżamia się z jedną osobą, tak, jak to bywa w jednym stronnictwie; Rada miasta nie uprawia bałwochwalstwa (Wesołość).

Prezydent polemizuje następnie z wywodami pp. Daszyńskiego i Grossa co do zarzutu, że się nie zakupiło terenów przed utworzeniem Wielkiego Krakowa. Przy tworzeniu wielkich miast nikt w „przedmiedzi” tego nie robi. Na zarzut, że na czoło Banku przemysłowego rwał się Eksk. Abrahamowicz, odpowiada prezydent, że p. Daszyński rzecz przekreślił, bo właśnie p. Abrahamowicz nie chciał godności tej przyjąć i złożył ją chęć z końcem bież. roku. Fakt, że p. Daszyński wspominał, iż na uroczystość grunwaldzką znalazły się tak szybko pieniądze, mówi sam za siebie.

R. m. Daszyński: Ależ ja za wnioskiem głosowałem! Tak nie mówili! Prez. Leo omawia następnie projekty p. Daszyńskiego, co do których dr. Gross jednak powiedział, że one nie wiele pomogą. I słusznie dr. Gross powiedział, bo on sytuację zna, bo on zetknął się z wielu sprawami praktycznymi i niejedno przeprowadził. A p. Daszyński? Na jakich polach praktycznych on pracował, czy na polu mieszkaniowym, czy innym? (Wesołość). Zaleca on różne rodzaje samopomocy a sam we wszystkich wnioskach ciągle się odnosi do rządu, do gminy i t. d., projektuje różno iluzję, co do których wie, że nigdy się nie ziszczą i po roku okazały się, jako rzeczy bez treści. (Okłaski).

R. m. Daszyński w odpowiedzi prezydentowi, zastrzega się przeciw temu, aby w stosunku do niego grano na stronie narodowej, bo to rzecz, która boli i w której możnaby odpać pięknym za nadobne. Mowca broni następnie swoich wniosków.

Po przemówieniu r. m. Grossa, zabrał głos wiceprezydent Szarski i jako referent zapropował odesłanie zgłoszonych wniosków i rezolucyj do odnośnych sekcji i komisji z poleceniem, aby, o ile możliwość, w przeciągu miesiąca zdają z nich sprawę.

**Uchwalone wnioski.** W głosowaniu, zarządzeniem przez prezydenta, uchwalony został wniosek o zakupnie przez gminę ziemniaków w ilości 500 wagonów i o potrzebnych na ten cel funduszach. Co do wprowadzenia mięsa w obręb miasta uchwalono, że ilość mięsa, nie przekraczająca 10 kilo wagi, wolna ma być od ogólnego weterynaryjnego. Wniosek o uwolnienie superwizji miejskiej mięsa, mającego poświadczanie weterynarza powiatowego, nie otrzymał większości. Tam samem mięso, sprowadzane w ilości ponad 10 kilogr., podlega będzie weterynaryjnej rewizji miejskiej.

Wszystkie inne wnioski i rezolucje, przekazane być mają odnośnym komisjom i rezolucjom. Jak wiadomo wnioski te dotyczą: udzielenia 50.000 K na popieranie stowarzyszeń konsumcyjnych, reformy akcyzy miejskiej, obniżenia taryf dla bydła, założenia miejskiej piekarni chleba i młyna miejskiego, otwarcia hali rybnej, założenia kilku sklepów spożywczych, założenia młeczarni miejskiej i otwarcia cegielni miejskiej. Dalsze wnioski dotyczą dodatku dróżynianego dla dietaryuszów i dodatku aktywalnego dla urzędników miejskich, nominacji kancelistów — a nadto wyrotowania planu parcelacyjnego dla gruntów pofortyfikacyjnych, pozyczenia kroków celem zniesienia ograniczeń z powodu przyczyny u bydła, zacycia państwowego funduszu mieszkaniowego, uchwalenia ustawy przeciw kartelom, wprowadzenia w życie ustawy kanałowej i inne.

Na posiedzeniu tajnem prezenty na posadę nauczycielki w szkole Konarskiego udzieleno p. Maryi Dąskiej, tymczasowej nauczycielce w szkole IX.

**Kronika.** Kraków, środa 4 października. Kalendarzyk kościelny: Franciszka Ser. Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 46; zachód o godz. 5 m. 13; długość dnia godzin 11 min. 27. Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmienne, pochmurne, miejscami małe opady, nieco ciepły, południowo-zachodnie wiatry o zmiennej sile.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Nasi na Rłwierz”. Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Gniazdo rodzinne”.

Sensacyjne informacje wojenne o rzekomo wielkiej bitwie morskiej, stoczonej pod wyspą Lesbos, gdzie cała eskadra turecka miała być zniszczoną, to znova o rewolucyi w Konstantynopolu, zamieściły wczorajsze popołudniowe dzienniki warszawskie. Dostały się one także do jednego z dzienników krakowskich. Wedle zasługujących przez nas w Wiedniu telefonicznych informacji, wiadomości te nie sprawdziły się i najwidoczniej zacierpnięte zostały z dzienników warszawskich, zbyt pospiesznie sławjących zwycięstwa marynarki w skiej.

Pożeganie. Wczoraj wieczorem w sali restauracyjnej hotelu Pollera urzędni kolejni żegnali usiłującego po 35 latach służby inspektora kolejowego, p. Wilhelma Winklera. W uroczystości pożegnalnej wzięło udział nader liczne grono kolegów, wśród których stępujący inspektor zaskarbił sobie sympatyi i uznanie. Ci, którym służba nie pozwoliła osobiste pożegnać p. Winklera, nadesłali depesze. Wygłoszone szereg toastów; między innymi toastowali p. Poiman, Bronowicz, Hordyński i inni. P. Winkler podziękował kolegom za tyle objawów serdeczności i prosił, aby w dalszym ciągu mimo ustąpienia z urzędu darzyli go, jak dotąd, przyjaźnią. Serdeczna pogawiedka przedzieliła się do późnego wieczora.

Rada szkolna okręgowa miejska zawiadamia interesowanych, że w pispy do klasy IV w działołwej męskiej, odbywać się będą w szkole wydziałowej im. św. Floryana, przy pl. Matejki 1. 11 w dalsze 5, 6 i 7 h. m. o godz. 4 po południu.

Z Instytutu muzycznego. Profesor dr Fran. Byllicki powrócił i objął z powrotem wykłady historyi muzyki w Instytucie muzycznym, dla których podobnie jak w roku zeszłym ustalono godziny od 6—7 w każdą sobotę. Pierwszy wykład na temat: „Epoka klasyczny niemieckich” odbędzie się w bieżącą sobotę. — Na kurs historii zapisywać się mogą także osoby, nie wpisane w poczet uczniów Instytutu za minimalną opłatą, bo 3 K miesięcznie.

O podpaleniu. Wczoraj rozpoczęła się przed krakowskim sądem przysięgłych rozprawa przeciw Knebelndzie Habasowej, która dopuściła się kilkakrotnie zbrodni podpalenia w Lesie Kościelnickim. I tak w dniu 24 lutego 1909 podpalła stodołę (Ziadrów), w dniu 4 listopada dom Pryków, w dniu 4 listopada 1910 stodołę Ciosów i 23 lutego 1911 stodołę Nowaków. Wczoraj po przesłuchaniu oskarżonej, która oświadczyła iż do winy się nie pozuwa, przesłuchano cały szereg świadków. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Szpiegostwo. Z Przemysła donoszą nam: Policya tutejsza aresztowała pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosyi, Iwana Sokolnika, pochodzącego rzekomo z Warszawy. Zeznał on, że służył w Warszawie u inżyniera tramwajowy elektrycznych Józefa Władysławowicza Puławskiego. Sokolnik, przyparty do muru tłumaczył się, że z polecenia swego stu-

**Kronika.** Kraków, środa 4 października. Kalendarzyk kościelny: Franciszka Ser. Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 46; zachód o godz. 5 m. 13; długość dnia godzin 11 min. 27. Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmienne, pochmurne, miejscami małe opady, nieco ciepły, południowo-zachodnie wiatry o zmiennej sile.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Nasi na Rłwierz”. Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Gniazdo rodzinne”.

Sensacyjne informacje wojenne o rzekomo wielkiej bitwie morskiej, stoczonej pod wyspą Lesbos, gdzie cała eskadra turecka miała być zniszczoną, to znova o rewolucyi w Konstantynopolu, zamieściły wczorajsze popołudniowe dzienniki warszawskie. Dostały się one także do jednego z dzienników krakowskich. Wedle zasługujących przez nas w Wiedniu telefonicznych informacji, wiadomości te nie sprawdziły się i najwidoczniej zacierpnięte zostały z dzienników warszawskich, zbyt pospiesznie sławjących zwycięstwa marynarki w skiej.

Pożeganie. Wczoraj wieczorem w sali restauracyjnej hotelu Pollera urzędni kolejni żegnali usiłującego po 35 latach służby inspektora kolejowego, p. Wilhelma Winklera. W uroczystości pożegnalnej wzięło udział nader liczne grono kolegów, wśród których stępujący inspektor zaskarbił sobie sympatyi i uznanie. Ci, którym służba nie pozwoliła osobiste pożegnać p. Winklera, nadesłali depesze. Wygłoszone szereg toastów; między innymi toastowali p. Poiman, Bronowicz, Hordyński i inni. P. Winkler podziękował kolegom za tyle objawów serdeczności i prosił, aby w dalszym ciągu mimo ustąpienia z urzędu darzyli go, jak dotąd, przyjaźnią. Serdeczna pogawiedka przedzieliła się do późnego wieczora.

Rada szkolna okręgowa miejska zawiadamia interesowanych, że w pispy do klasy IV w działołwej męskiej, odbywać się będą w szkole wydziałowej im. św. Floryana, przy pl. Matejki 1. 11 w dalsze 5, 6 i 7 h. m. o godz. 4 po południu.

Z Instytutu muzycznego. Profesor dr Fran. Byllicki powrócił i objął z powrotem wykłady historyi muzyki w Instytucie muzycznym, dla których podobnie jak w roku zeszłym ustalono godziny od 6—7 w każdą sobotę. Pierwszy wykład na temat: „Epoka klasyczny niemieckich” odbędzie się w bieżącą sobotę. — Na kurs historii zapisywać się mogą także osoby, nie wpisane w poczet uczniów Instytutu za minimalną opłatą, bo 3 K miesięcznie.

O podpaleniu. Wczoraj rozpoczęła się przed krakowskim sądem przysięgłych rozprawa przeciw Knebelndzie Habasowej, która dopuściła się kilkakrotnie zbrodni podpalenia w Lesie Kościelnickim. I tak w dniu 24 lutego 1909 podpalła stodołę (Ziadrów), w dniu 4 listopada dom Pryków, w dniu 4 listopada 1910 stodołę Ciosów i 23 lutego 1911 stodołę Nowaków. Wczoraj po przesłuchaniu oskarżonej, która oświadczyła iż do winy się nie pozuwa, przesłuchano cały szereg świadków. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Szpiegostwo. Z Przemysła donoszą nam: Policya tutejsza aresztowała pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosyi, Iwana Sokolnika, pochodzącego rzekomo z Warszawy. Zeznał on, że służył w Warszawie u inżyniera tramwajowy elektrycznych Józefa Władysławowicza Puławskiego. Sokolnik, przyparty do muru tłumaczył się, że z polecenia swego stu-

bowady przybył do Galicyi po jego rzeczy, znajdujące się u jego siostry w Żurawicy. Aresztowanie Sokolnika nastąpiło w chwili, gdy robił zdjęcia fotograficzne z fortów przemyskich. Na policyjnej zeznał Sokolnik, że jego siołubodawca stoi w bliższych stosunkach z rosyjskim sztabem generalnym. Fakt ten wskazuje na to, że reżymy Puławski wysłał go do Galicyi w celach szpiegowskich. Zeznania Sokolnika co do siostry Paławskiej okazały się fałszywymi.

Morderstwo. Z Czerwińca telegrafują: Żołnierz 31 p. p. Gawryło Bogdanik przebił wczoraj wieczorem o godz. 9 na ulicy 18-letnią służącą Rusnakównę, która chciała go porzucić. Samobójstwo rosyjskiej literatki. Z Monachium telegrafują: Wczoraj popełniła tu samobójstwo rosyjska literatka Szewcowa, która za czasów pierwszego swego małżeństwa była kochanką Ferdynanda Lasalle'a. Ówczesny jej mąż bar. Rakowica wyzwał z tego powodu Lasalle'a na pojedynk i zastrzelił go.

Odnaczenie. Cesarz nadał radcy ministeryalnemu w ministerstwie oświaty Jerzemu Madejskiemu krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Mianowanie. Minister oświaty zamianował profesora gimnazjum w Gorlicach, Stanisława Kannenberga, głównym nauczycielem w seminarjum nauczycielskim żeńskim w Krakowie.

Podzielny redaktor i wydawca. **Michał Konopiński.**

Zaszczytnie znana art. operowa **Józefina Carnioli** prof. śpiewu.

Zgłoszenia od godz. 2—4 ulica Dunajewskiego, l. 1, II piętro na prawo. 7664 1 ?

**Kursa telegraficzne.**

Wiedeń, 3 października. Losy: a) procent: Austryc. składu kred. z obl. pro. z roku 1880 3-pr. 293 —. Austr. skł. kr. z obl. pro. z r. 1889 3-pr. 298-50. Uregul. Dunaj. na 1870 r. 100 sz. 5-pr. 307 —. Węg. Banku hip. po 100 sz. 4-pr. 247 —. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pr. 124 —. b) besprozoutowe: Budapestelskie (Basilla) 5 sz. 365-50. Zakł. kred. dla h. p. po 100 sz. 498 —. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 sz. 75 —. Palfy 40 sz. 95 —. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 sz. 75 —. Palfy 40 sz. 95 —. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 sz. 45 —. Losy fund. austryjskie Rudolfa 10 sz. 76-50. Salma 40 sz. m. 268 —. Turckie oblig. prem. kotal po 100 fr. —. Turckie oblig. prem. kotal pro. 237-53. Włosk. kom. m. Wiednia z 1874 roku 501 —.

Berlin, 3 października. Austryckie banknoty 81-50. Sprytus —.

Pariz, 3 października. Renta 3-pr. 94-10. Młaka 31-45. Frankfurt, 3 października. Austr. kred. 300 —. Kolej państwowa 155-60. Discontu 184-90. Laura 158-10. Losy turckie —.

Wiedeń, 3 października. Zamknięte giełdy. (Waluta kor.) Akcje: Austr. Zakł. kred. 640 25, węg. Zakł. kred. 639 —, Anglobanku 325 50, Uniobanku 621 —, Länderbanku 539 50, Bankwery 539 —, Bodenredit 12 80, Galic. Banku hipotecznego 678 —, Akcje praskiego banku kredyt. 709 —, Kolej państwowych 740 80, kolej południowej 113 —, kolej północnej 49 80, kolej Czerwińskiej —, Alpy 333 —, Elma Murary 324 25, Praskie Tow. delantego 27 34, Fabryki bron 733 —, Akcje turckie tyt. 310 50, Gal. Karp. Tow. natf. 742 —, Obl. węg. ind. 100 —, Renta młowa 91 40, Austr. renta koron. 91 40, Węgier. renta koron. 90 35, 56-letnie Lisy Tow. kred. słowak. 91 95, 45, Lisy Banku hip. 93 30, 41, 42, Lisy Banku kraj. 93 50, 41, 42, Lisy Banku kraj. 93 50, 41, 42, Gal. pożyczki kraj. 1893 92 90, 40, Pożyczki m. Lwowa 11 85, 40, pożyczka m. Krakowa 90 25, Losy turckie 233 —, Marki 117 99, Ruble 255 25, Rosyjsk. pożyczka 103 25, Skuda 655 —, Powsz. B. depoz. —.

Usposobienie na zadowalniające wiadomości z zagranicy bardzo silne.

Wiedeń, 3 października. Okier 39-20—39-30; 39-35—38-50 staby. Spirytus i nafta niezmiennione.

**ZYGMUNT ŚLIMAKOWSKI** Magazyn Nowości dla Pań Kraków, Linia A-B. (obok głównej trafiki).

**Józefa Kuleszy** naprzeciw ementarsa w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników i piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuję się wykonania grobowców w najdosłej i na prowincyi. Telef. 4 759. 266 214 0

**Hygieniczne kolacje jarzkie:** Pierozki, kluszczyki, mleko kwaśne z lodu z ziemniaczkami lub z kaszą, jarzynki, opiekanki jarzkie, potrawy jajeczne i leguminy słodkie. **Śniadania** od godziny 7 rano: Kawa, herbata, mleko, kakao, jaja — kompletne śniadania szwajcarskie. — Podwieczorki od godziny 4 poleda. **Kuchnia Jarska „Przyroda”** Kraków, ul. św. Krzyża 1. 7 (róg Mikołajskiej); Cytelnia pism obficie zaopatrzona. 183 41 0

**Uniformy dla PP. Studentów.** **!! Nowości na sezon obecny !!** poleca **Magazyn ubiorów męskich** Henryka Daffnera przediem Braci Iscowitsch **Kraków Rynek 12.** 305 5 0 **Wykonanie wykwiłtne, materyały kraj. i zagr.**

**Fortepian** krótki, w dobrym stanie, do sprzedania u stróżnika Stopki, Kraków, Krzywa 9. 7667 1 3 **3 pokoje** duże, frontowe, kuchnia, łazienka, elektr., do wynajęcia. Wiadomość: ul. Dunajewskiego 1, II, na prawo. 7500 3 3

Założony w r. 1873 **Zakład artystyczno-kamieniarski BRACI TREMBECKICH** Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462. wykonuje grobowe pomniki, tak w miejscach jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu 277 150 300

**SALON SZTUKI** w salach magazynu fortepianów firmy: **B. Gabryelska** Rynek głoway 35 (Krzyżostolowy). Dzieła najwybitniejszych malarzy polskich. Salon otwarty od godziny 9—7 wieczór. **W niedzielę i święta zamknięty.** 6751 **Wstęp bezpłatny.** 52 0 Sprzedaż także na spłaty do 20 miesięcy

**Mieszkanie. Wolska 38** III p. 3 pokoje, przedp., kuch., łazienka, balkon, piwnica, strych, od 1 października do najęcia. Wiadomość u stróża w miejscu. 7279 23 0 **Do sprzedania** 3 kasy (lady) sklepowe i lustra na schedy. Ul. św. Jana 14, handel mebli. 7455 3 3

**Wydawnictwa „Nowej Reformy”** 58 54 0 **Józef Głada. Oporn!** powieść w 2 tom. na tle prześladowania unitów 4— 9-40 **B. Bolesławowa. Para Czerwona,** powieść w 2 tom. . . . . 1-20 **— Przed burzą,** sceny z r. 1830, 1 tom . . . . . 1-20 **— Emisaryusz,** wspomnienie z r. 1838 . . . . . 1-20 **— Nad Spreą,** powieść . . . . . 1-20 **— Nad modrym Dunajem,** powieść . . . . . 1-20 **J. U. Niemcewicz. Żyoty znacznych w XVIII wieku ludzi** —40 Do nabycia w Administracyi „N. Reformy”, oraz we wszystkich księgarniach Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowia.

**Radabym pobierać** lekcy astronomii od starszej osoby (za przystępną cenę. Zgł. list. A. J. przyjmje Adm. „N. Reformy”. 823 8 3 **Pokoje umeblowane** (z łazienką i balkonami), z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia na czas krótszy i dłuższy. Kremerowska 4, I p. 825 2 3

**Szkółka freblowska** Teofil Rydliskiej przyjmje dzieci każdego czasu, zapewniając troskliwą opiekę. 263 19 0 **Ulica Sławkowska 27, I piętro.**

**Zaraz do wynajęcia** przy ul. Zyblikiewicza 13. 4 pokoje, przedp., kuchnia, pokój dla służby, łazienka, 2 klozety, światło elektryczne i gazowe, od fronta. 3 pokoje jak wyżej od 1-go października, 1 pokój kawalerski od 1-go października. 7456 3 3

**Kostiumy Jesienne** wykonuje szybko i punktualnie, według żurnali paryskich, po cenach przystępnych. Pracownia sukien damskich, ul. św. Filipa 1. 22, I p. 7402 3 3 **Poszukuje** nżywanych kanapek restauracyjnych. — Oferty: Okazicielowi kwitu inseratowego Nr 671 poste restante Kraków. 7405 2 2 **Uczeń VII kl. gimn.** udziela lekcy języka niemieckiego lub wszystkich przedmiotów pod przystępnymi warunkami. Zgłoszenia pod W. J. E. przyjmjanie Administracya „Nowej Reformy”. 328 1 0

**Zakład pogrzebowy „Concordia” JANA WOLNEGO** Plac Strzeżalski 1. 2 (dom własny). — Telefona Nr 331. Zakład podejmuje się urzędów pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 11 223 0 W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

**Inteligentna panienska** poszukuje lekcy z klas pospółtych, za mieszkanie. Zgłoszenia pod A. B. poste restante Kraków. 315 6 0 **Kto ma do sprzedania** obrazy i rysunki J. Matejki, oraz innych starszych malarzy polskich, zechce podać swój adres pod „Obrazy 124” poste rest. Kraków, m okazaniem kwitu inserat. Placę wysokie ceny 819 8 3

**Zmlana lokalu** Zawiadamiam WPanie, że zmieniłam mieszkanie, mianowicie wyprowadziam się z pod Nr 20, przy ul. Floryjańskiej, a mieszkam obecnie przy tej samej ulicy pod l. 55, III p, fr. 263 11 0 **Fryzjerka.**

**ARTYSTYCZNE** skromne i wytworne **UMEBLOWANIE** **Józef Sperling** Kraków, Dunajewskiego 7. 226 85 0

**35—50.000 KORON** do ulokowania na dobrą hipotekę razem lub częściowo. Wiadomości udzieli Dr Filimowski, ul. Straszewskiego 1. 7, od 3—5 po połud. — Tamże do sprzedania biurko duże, dębowe, i garnitur mebli salonowych z lustrem. — Orząd do najęcia pokoi umeblowany dla inteligentnej pani. 7464 3 3

**Dywany** perskie, guźone, tkane, **chodniki, portyery, firanki, kapy, koldry, kocy, materye na obicia, brokaty, tapety itp.** 18 0 **Filip Haas i Synowie** skład komisowy Kraków, ulica Szczepańska 7, I piętro. Ceny oryginalne fabryczne.

**Panna lub młoda wdowa** obznajomiona w ekspedycyi sklepowej, mówiąca po niemiecku, łagodnego usposobienia, młodej powierzchowności, z dobrej rodziny, poszukuje na prowincyi do sklepu lub współdziała, ewentualnie żona. Kandydantka względnie posag posądzany. Zgłoszenia „Ułność” poste restante Trzebinia. 7468 2 2 **Osoba** inteligentna zajmie się domem w starszego pana i opieką dzieci, lub przyjmje miejsce na plebanii. — T. M. poste restante Kraków. 289 6 0 **Przyjmje dziecko** z lepszego domu na wychowanie za odpowiednim wynagrodzeniem. P. R. 19 poste restante Kraków. 502 6 0 **Rzadca drukarni L. K. Górski**